

BARBARA KLEPACKA ur. 1960; Lublin

Tytuł fragmentu relacji	Narodziny kapitalizmu w Lublinie
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; współczesność
Słowa kluczowe	Lublin współczesny, narodziny kapitalizmu, przemiany społeczne w Polsce

Narodziny kapitalizmu w Lublinie

Cały proces rozwoju trochę trwał. To nie wydarzyło się jakoś nagle. Był bum na jakieś własne inicjatywy. Ludzie oddychali z ulgą, że mogą coś zrobić sami, że mogą założyć własne przedsiębiorstwo – oczywiście drobne, np. rozwinął się różnego rodzaju handel na straganach. Mnie on nawet odpowiadał, ponieważ można było kupić rzeczy, których wcześniej nie można było dostać. Zaczął się słynny handel na ulicach, stały porozkładane łóżka, ale chyba to nie przeszkadzało wtedy tak ludziom, bo była taka potrzeba, żeby wszystko to uzewnętrznic.

Te łóżka, leżaki były rozkładane w miejscach, na których targowano już wcześniej. To były utarte miejsca, do których ludzie się przyzwyczaili – nawet urzędnicy, którzy potem chcieli zmienić to miejsce, niewiele potrafili zdziałać.

Ale u nas rozkładano takie łóżka polowe też na Krakowskim Przedmieściu, pod Poczta Główną, tuż przy budynku. Handlowano tam przeróżnymi rzeczami przemysłowymi, nie spożywczymi. Na początku był taki przegląd, jak teraz można pójść, zobaczyć na rosyjskim targu: tanie radia, baterie – różne dziwne rzeczy, niekoniecznie potrzebne.

Przez pewien czas sprzedawano też leki i to tych bardzo dobrych, francuskich firm. Nie wiem skąd te leki się brały, ale na targu pod Zamkiem – wtedy mówiło się „za piekarnią”, teraz piekarni już nie ma – i Rosjanie, i Polacy sprzedawali podobne towary. Myślę, że to było brane z jakiejś hurtowni. Nie potrafię powiedzieć skąd to się brało, ale był taki moment, że sprowadzano ich bardzo dużo. Nie wiem, czy z zagranicy, czy to były jakieś polskie hurtownie, które sprowadzały te leki. Było też dużo chętnych kupujących, ponieważ ceny tych leków były zachęcające. Ja się ciągle obawiałam, skąd one pochodzą i jakoś nie mogłam się skusić na te zdrowo wyglądające witaminy. Potem już ich nie było, uspokoiło się wszystko.

Data i miejsce nagrania	2010-09-15, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Magdalena Kożuch
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"

